

Sardes i Filadelfia: Kościoły reformacyjne

Odkrywanie Biblii na nowo

*„Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało”
— Obj. 3:2.*

Kościoły w Sardes i Filadelfii miały udział w ruchu reformacyjnym, który ostatecznie doprowadził do obalenia wszechwładnego autorytetu papieża oraz jego fałszywych doktryn. Dało to członkom Kościoła Chrystusowego, spłodzonym z ducha, możliwość służenia i wielbienia Boga Ojca oraz Jezusa, naszego Pana, w duchu i prawdzie. Mistrz przekazał tym dwóm kościołom szczególne przesłania. Symboliczne lekcje, które zostały udzielone braterstwu, oraz ich doświadczenia stanowią doskonałe przykłady wierności, które możemy zastosować w naszym współczesnym, poświęconym życiu duchowym. Przesłania do Sardes i Filadelfii można znaleźć w Księdze Objawienia 3:1-13.

Objawienie 3:1: „A do anioła zboru w Sardes napisz”. Sardes stanowi piąty etap historii Kościoła. W tym czasie bracia żyli w najciemniejszym okresie mrocznych wieków, w najgorszych warunkach, jakie mogły spotkać lud Boży wyznający imię Chrystusa

^[1] Posłańcem tego Kościoła, działającego w latach 1367–1517, był Jan Wiclif, który wyprzedził Lutra i Reformację o około dwa stulecia. Nazwa Sardes oznacza „to, co pozostaje” i odnosi się do okresu, gdy prześladowania znacznie zmniejszyły liczebność nominalnego kościoła, ale wciąż istniała pewna grupa tych, którzy byli wierni. Odkrywając, że Biblia jest jedynym przewodnikiem dla wiary chrześcijańskiej, Wiclif wszedł w otwarty konflikt z papieżem. Do 1378 roku opracował system doktrynalny, który sprzeciwiał się systemowi kapłaństwa, odpustów, spowiedzi, pokuty, czci obrazów oraz transsubstancjacji. Był wzorem czystości życia, gorliwości w poszukiwaniu prawdy biblijnej oraz odwagi w jej obronie. Jego przekład całej Biblii na język angielski był jedyną taką wersją dostępną przez 150 lat. Jako wczesny zwiastun reformacji zyskał powszechne uznanie ze względu na swój wpływ, jednak zbyt wyprzedzał swoje czasy, by móc przełamać potęgę Rzymu. Jego zwolennicy, lollardzi, byli okrutnie i metodycznie prześladowani niemal do całkowitego wyginięcia, ale on sam cudem uniknął śmierci męczeńskiej.

Werset 1: „To mówi Ten, który ma siedem duchów

Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły”. Mówcą jest Pan Jezus, który stwierdza, że ma siedem duchów Bożych oraz siedem gwiazd. Siedem duchów Bożych wskazuje na działania ducha świętego w sprawach Kościoła i jego posłańców podczas siedmiu okresów Wieku Ewangelii. W wyniku ciężkich prześladowań ze strony papieża prawdziwy Kościół w tym czasie utracił większość swojej duchowości (Dan. 7:21, 24-25). Jezus mówi: „masz imię”, jednak niewielu jest godnych tego imienia. Mimo to Pan jest miłosierny i daje im czas oraz możliwość, aby mogli uczynić większy postęp w kształtowaniu charakteru podobnego do Chrystusa.

Werset 2: „Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem”. W tamtym czasie Kościół był niemal martwy duchowo. Papież, posługując się przy tym prześladowaniami, twierdziło, że wszystkie herezje zostały wyeliminowane. Wierni tamtych dni, którzy nie splamili swoich szat, byli całkowicie bezsilni w odbudowie kościoła oraz w poprawie tragicznej sytuacji. Napomnienie „Bądź czujny” odnosiło się zarówno dla spłodzonego z ducha Kościoła w Sardes, jak i dla współczesnego Kościoła w Laodycei. Poświęceni muszą posiadać całą prawdę, która przysługuje Kościołowi w każdym czasie. Jakże potrzebne jest nie tylko trwanie w Prawdzie, ale także wzrastanie w łasce i wiedzy; stosowanie Prawdy do siebie samego jako Nowego Stworzenia. Jakże trafne jest to dla Kościoła w Laodycei, który otrzymał dyspensacyjny „pokarm we właściwym czasie”. Nasze uczynki nigdy nie są doskonałe, lecz usprawiedliwienie, które jest w Chrystusie Jezusie, jest doskonałe.

Werset 3: „Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę”. Pamiętajmy o radości, jaką odczuliśmy, gdy po raz pierwszy zrozumieliśmy, że zostaliśmy spłodzeni z ducha i możemy pojmować „Prawdę”. Pan mówi do Sardes, że przyjdzie w przyszłości. Musimy codziennie weryfikować nasze zrozumienie dyspensacyjnej Prawdy, która została nam przekazana. Jeśli będziemy czuwać i modlić się, będziemy w stanie dostrzegać znaki powrotu Pana.

Wersety 4-5: „Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skały swoich szat, więc chodź będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni. Zwycięzca zos-



tanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami”. Choć Kościół niemal wymarł, żaden wierny nie jest pomijany ani zapomniany. Białe szaty sprawiedliwości Chrystusa chronią Nowe Stworzenie, dopóki znajduje się ono w ciele i z powodu ciała. W zmartwychwstaniu Nowe Stworzenie otrzyma doskonałe ciało oraz własną białą szatę, a potem nastąpi wprowadzenie przed oblicze Niebieskiego Ojca i naszego Pana Jezusa na spotkanie twarzą w twarz! Zobaczmy również Apostołów, zastępy braci oraz aniołów, którzy wspierali nas w naszej wędrówce!

Werset 6: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów”. Słuchanie jest niezwykle ważne. To, czy **wprowadzamy w życie** to, co usłyszeliśmy, zależy od szczerości naszego poświęcenia, wierności oraz miłości do Prawdy, Pana i naszych braci.

Dziękujmy Bogu za „kilka osób w Sardes”! To dzięki nim, pod przewodnictwem Boskiego Mistrza, zachowana została „wiara”. Choć ich świadectwo, jako świadków, na pewien czas zostało uciszone, duch Prawdy wkrótce znów aktywnie działał poprzez ich reformatorskich następców: Lutra, Melanchtona, Zwingliego i Penę.

Werset 7: „A do anioła zboru w Filadelfii napisz”. Filadelfia to szósty etap Kościoła, który trwał od 1517 do 1877 roku. Przesłanie to opisuje stan, w którym kościół otrzymuje jedynie najśłodsze błogosławieństwa Bożej aprobaty. Zawiera słowa ostrzeżenia, ale brakuje w nim nagany. Posłańcem tego etapu był Marcin Luter, który odkrył, że źródłem Boskiego autorytetu jest sama Biblia, a nie kościół. Dowiedział się, że zbawienie osiąga się poprzez wiarę w Boga przez Chrystusa, a nie poprzez rytuały, sakramenty czy pokutę (Rzym. 1:17, 5:1).

Do roku 1521 Luter stał się siłą napędową reformacji. Przybił 95 tez **do drzwi** kościoła w Wittenberdze oraz napisał trzy potężne traktaty, w których atakował autorytet papieski oraz cały system sakramentalny, a zwłaszcza mszę i odpusty. Luter nie dostrzegał biblijnych podstaw dla istnienia papieża ani kapłanów, wierząc, że wszyscy członkowie ciała Chrystusa są równi przed Bogiem. Odprawiał nabożeństwa w języku niemieckim zamiast po łacinie, a w 1534 roku przetłumaczył i opublikował Nowy Testament w języku niemieckim. Jego pełne odwagi życie poprowadziło lud Boży ku światłu czystej wiary oraz jaśniejszemu zrozumieniu prawdy, które miały znaczenie dla przyszłego kościoła w Laodycei.

Werset 7, ciąg dalszy: „To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą ot-

warte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia”. Filadelfia oznacza „miłość braterską”. Jakże trafne jest przedstawienie mówcy w wersecie 7. jako Świętego, biorąc pod uwagę, że przesłanie dotyczy usprawiedliwienia przez wiarę. Imię „Dawid” oznacza „umiłowany” i odnosi się do Jezusa, który jest umiłowanym Boga oraz naszym umiłowanym; a my sami jesteśmy przez Niego umiłowani. Papiestwo usiłowało zamknąć te drzwi, jednak ich wysiłki okazały się daremne. Obietnica dana Dawidowi dotycząca panującego rodu przez Chrystusa musi się spełnić, ponieważ to proroctwo jest święte i prawdziwe. Bóg powierzył nielicznym wiernym przywilej oraz odpowiedzialność za przeprowadzenie wielkiej reformacji w nominalnym Kościele Chrystusowym. Nadszedł czas, aby utrzymać te drzwi otwarte; to właściwy moment, aby dać świadectwo dyspensacyjnej Prawdy, z zapewnieniem Boskiej ochrony.

Werset 9: „Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są [...], oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg”. Luter ujawnił prawdziwemu Kościołowi rzeczywisty charakter kościoła katolickiego, określanego jako „synagoga szatana”. Tak jak papież chciał, aby ludzie całowali jego palce i oddawali mu cześć u jego stóp, tak Pan mówi swoim wiernym, „Żydom” z Wieku Ewangelii (Rzym. 2:29), że wkrótce sytuacja się odwróci i to oni będą oddawać cześć u waszych stóp.

Werset 10: „Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby”. Wierni z Filadelfii, dzięki swojej cierpliwości, zostali w swoich czasach uchronieni od ciężkich doświadczeń związanych z obroną Prawdy. „Godzina pokuszenia” odnosi się do przyszłego, siódmego etapu Kościoła. Trudne próby miały się pojawić podczas Żniwa w związku z Poselstwem Teraźniejszej Prawdy.

Wersety 11-12: „Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wiał korony twojej. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego [...], i wypiszę na nim imię Boga mojego, i [...] nowego Jeruzalem [...], i moje nowe imię”. Odnosi się to do drugiego przyjścia, które miało nastąpić już w 1874 roku. Wymagana jest cierpliwa wytrwałość. Powołani, wybrani i wierni stanowią filary w świątyni Boga. Przygotowując się w ciele, zyskają miejsce w ukończonej świątyni podczas pierwszego zmartwychwstania (1 Piotra 2:5; 2 Kor. 3:3). Podobieństwo ich charakteru do Jezusa i Boga jest autentyczne i odpowiednie do tego miasta, czyli rządu: nowego Jeruzalem. Otrzymają od Niego nowe imię „Sprawiedliwość Jahwe” (Obj. 14:1; Jer. 33:16).

Charakter Filadelfii, duch braterskiej miłości, stanowi wielką próbę – ostateczną próbę. Nie polega ona na lojalności wobec systemu, organizacji, ludzkiego przed-



stawiciela czy posłańca, ale na wierności Chrystusowi. Oznacza to trzymanie się Jego Słowa, imienia oraz nieustannej wytrwałości Chrystusa.

Werset 13: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów”. Tutaj Jezus radzi nam, abyśmy słuchali i rozmyślali o nagrodzie wysokiego powołania. Oby przyszła Oblubienica miała uszy wiary i słuchała

pochwał i napomnień Pana skierowanych do kościołów Reformacji – Sardes i Filadelfii. Niech duch i ich przykłady zainspirują nas do „działania” – nabywania Prawdy Żniwa i niesprzedawania jej, trwania w Ślubie Poświęcenia i Przymierzu samoofiarowania – wiernie, aż do śmierci.

Sweeney Brad

^[1] Uwaga redakcji: Niektórzy odnoszą Sardes do samej Reformacji (1517-1798). Niemniej jednak nie wpłynęłoby to na faktyczną historię ani przesłanie tego artykułu.